

Czego dzieci nauczyły mnie o uczeniu studentów?

Wojciech Kilian

Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu,

Wydział Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji, Katedra Budownictwa

e-mail: wojciech.kilian@upwr.edu.pl

We współczesnym, pełnym bodźców wyczerpujących nasze możliwości percepcyjne świecie, aktywny udział studentów w zajęciach jest marzeniem, zwykle niespełnionym, każdego wykładowcy. Moją osobistą frustracją przez wiele lat pracy zawodowej była jej niewielka skuteczność. Studenci, którzy zaliczyli przedmiot w czerwcu, po wakacjach nie pamiętali już praktycznie niczego. Zauważyłem jednak, że nie dotyczy to wiedzy ubranej w anegdoty i historie – tę potrafili przywołać. Ta obserwacja stała się dla mnie pierwszym impulsem do zmiany sposobu prowadzenia zajęć. Mimo, że prowadzę głównie przedmioty „techniczne”, zacząłem konstruować zajęcia tak, by ich główna, merytoryczna zawartość była „opakowana” w historie i odniesienia do praktyki, historii nauki i techniki oraz anegdot np. z życia uczonych. Już samo to spowodowało zwiększenie satysfakcji, zarówno mojej, jak i studentów, z udziału w zajęciach. Dało też pierwsze obserwowalne sygnały, że podana w takiej oprawie wiedza przyjmuje się lepiej.

Jednak głównym impulsem, który zasadniczo zmienił moje podejście do dydaktyki i sprawił, że przeniosłem centrum swojego zainteresowania z przekazywanych treści na

proces ich przekazywania było zaproszenie otrzymane od Fundacji Uniwersytet Dzieci do tworzenia scenariuszy lekcji i ich prowadzenia dla studentów w wieku od 6. do 12. lat. Opracowując takie zajęcia dobieierałem ich treść i formę do wiedzy i możliwości dzieci. Podstawową zasadą było oparcie scenariuszy na samodzielnym eksperymentowaniu i wyciąganiu wniosków z przeprowadzonych doświadczeń. W konsekwencji zaangażowanie uczestników takich zajęć było praktycznie całkowite, sięgające stanu opisanego przez Michaliego Csikszentmichaliego jako „flow”. W porównaniu z bierną i statyczną, mimo całego mojego zaangażowania, obecnością studentów na zajęciach akademickich, doświadczenie pracy z dziećmi było jak odrodzenie. Zapragnąłem, by zajęcia ze studentami mogły wyglądać podobnie. Wprowadziłem zmiany do zajęć prowadzonych na uczelni. Okazało się, że obudzenie dziecięcej ciekawości i radości z odkrywania jest możliwe niezależnie od wieku studentów. Mimo, że proces przemiany formy zajęć akademickich nie był bezproblemowy, jestem przekonany, że przyniósł on bardzo pozytywne efekty. Są one zarówno obserwowalne, jak i mierzalne. O tych właśnie

VIVA DYDAKTYKA III Ogólnopolska Konferencja Dydaktyki Szkoły Wyższej
Transformacje krajobrazu szkolnictwa wyższego
16-18.06.2024, Uniwersytet Gdański

REFERATY

doświadczeniach, na przykładzie wybranego
przedmiotu, zamierzam opowiedzieć.